

Sygn. akt VI Ga 369/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2017r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Renata Bober

Sędziowie: SO Anna Walus-Rzasa

SO Beata Hass-Kloc (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Kościak

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2017r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: B. R.

przeciwko: W. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sadu Rejonowego w Sanoku I Wydziału Cywilnego z dnia 6 kwietnia 2016 r., sygn. akt I C 379/14

I. oddała apelację,

II. zasądza od powódki B. R. na rzecz pozwanej W. S. kwotę 600,00 zł (słownie: sześćset złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI Ga 369/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 2 marca 2017r

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Sanoku I Wydział Cywilny z dnia 6 kwietnia 2016r , sygn. akt I C 379/14 zasądził od pozwanej W. S. na rzecz powódki B. R. kwotę 2.080,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15.02.2014r. do dnia zapłaty (pkt I) oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II) oraz w pkt III zasądził od pozwanej W. S. na rzecz powódki B. R. kwotę 50 zł tytułem połowy opłaty pod pozwu, a pozostałe koszty między stronami zniósł; natomiast w IV nadał wyrokowi w pkt I rygor natychmiastowej wykonalności.

W pisemnym uzasadnieniu powyższego podał ,że powódka B. R., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) B. R. w S., domagała się zasądzenia od pozwanej W. S. kwoty 4.800 zł wraz z odsetkami od dnia 15.02.2014 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka wskazała, iż na mocy umowy o dzieło z dnia 10.01.2014 r. wykonała na rzecz pozwanej meble zgodnie z zamówieniem oraz dołączoną do umowy dokumentacją fotograficzną, za cenę 14.800 zł. Pozwana zapłaciła jej

kwotę 10.000 zł, natomiast zalega z zapłatą 4.800 zł. Wyjaśniła, że po wydaniu dzieła pozwana zakwestionowała zamówione meble, powołała się na występujące w nich wady oraz z tego właśnie powodu nie zapłaciła powódce dochodzonej pozwem kwoty 4.800 zł. Powódka podniosła, iż po zgłoszeniu wad przez pozwaną, część z nich usunęła od razu, natomiast co do pozostałej części była gotowa je usunąć w późniejszym terminie, jednakże pozwana złożyła oświadczenie, iż odstępuje od umowy.

Pozwana W. S. wniosła sprzeciw od wydanego w sprawie nakazu zapłaty, w uzasadnieniu którego przyznała, iż zawarła z powódką umowę na wykonanie mebli do gabinetu kosmetycznego według swojego projektu. Przyznała także, że powódka wykonała meble, jednakże ona zgłosiła reklamację jakościową, którą powódka częściowo uznała. Jednocześnie pozwana zaprzeczyła, że meble zostały wykonane zgodnie z umową oraz że wady nie zostały usunięte z przyczyn leżących po jej stronie. Wskazała, że pismem z dnia 10.02.2014 r. zawiadomiła powódkę, że meble nie odpowiadają umowie, albowiem posiadają wady i wyznaczyła termin ich usunięcia na 14.02.2014 r. Ten krótki termin usunięcia wad wyjaśniła tym, iż na zakup mebli otrzymała dofinansowanie ze środków pomocowych, a umowa z funduszem przewidywała otwarcie salonu na dzień 14.02.2014 r. W dalszej części uzasadnienia sprzeciwu pozwana wskazała na wady, których powódka nie usunęła w terminie oraz których w ogóle nie uznała. Według jej relacji powódka nie wskazała terminu, w którym wady te usunie. Wobec powyższego usunęła część wad własnym staraniem i poniosła tego koszty w wysokości 1.100 zł. Podała również, iż zakupiła brakujące materiały dodatkowe na łączną kwotę 1.010 zł. Według pozwanej meble różnią się od zamówionych pod względem użytego materiału a także pod względem kolorystycznym. Ponadto posiadają liczne wady fizyczne, takie jak krzywizny, braki w wykończeniu, zabrudzenia klejem, ubytki w strukturze materiału. W ocenie pozwanej meble są nieestetyczne i jakkolwiek spełniają funkcję użytkową, nie są takie jak zamówione. Przyznała, że dotychczas zapłaciła powódce 10.000 zł, zaś ostatecznie zażądała obniżenia umówionego wynagrodzenia o kwotę 2.719 zł, którą wyliczył biegły sądowy w toku postępowania.

W ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy podał, że dnia 10.01.2014 r. powódka w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarła z pozwaną umowę, na podstawie której zobowiązała się wykonać na jej rzecz meble, których wzór oraz wygląd został określony przez pozwaną w umowie oraz w załączonych przez nią do tejże umowy projekcie oraz fotografiach. W ramach przedmiotowej umowy powódka zobowiązała się również do tego, iż dokona montażu wykonanych mebli w salonie kosmetycznym pozwanej w S. przy ul. (...) w terminie do końca stycznia 2014 r. (...) te stanowić miały zestaw szafek o różnej konfiguracji do pomieszczenia głównego, małego gabinetu, dużego gabinetu oraz do kuchni. Wśród nich miały się znajdować szafki na kosmetyki, tzw. wyspa do pomieszczenia głównego, recepcja, tablica (blat) pod telewizor na ścianę, blat na ścianę z lustrem i oświetleniem ledowym oraz zestaw szafek kuchennych. (...) miały być wykonane w kolorystyce białe – czarnej i w większości z połyskiem.

Przed podpisaniem przedmiotowej umowy strony wspólnie uzgodniły projekt mebli oraz rodzaj materiałów, z jakich miały one zostać wykonane. Mąż powódki dokonał także pomiarów w salonie pozwanej, gdzie meble miały być zamontowane. W tym czasie salon pozwanej był remontowany, brak było kanalizacji oraz ściany działowej w pomieszczeniach.

Wynagrodzenie za wykonanie i montaż mebli strony ustaliły w wysokości 14.800 zł. Przy zawarciu umowy pozwana wpłaciła powódce zaliczkę w wysokości 4.000 zł, natomiast pozostałą kwotę zobowiązała się zapłacić w dniu zakończenia montażu mebli w jej salonie.

O zamiarze dostarczenia mebli powódka powiadomiła pozwaną telefonicznie w czwartek 30.01.2014 r., natomiast na jej prośbę zostały one dostarczone do jej salonu następnego dnia, tj. w piątek 31.01.2014 r. Montaż mebli rozpoczął się z kolei w sobotę 1.02.2014 r. i trwał kilka dni. W trakcie tego montażu okazało się, że szafka w gabinecie dużym wymaga przeróbki z uwagi na występujące przewody z wodą i odpływ kanalizacji, które uniemożliwiały dosunięcie tejże szafki do ściany. (...) posiadały także nedoróbki, wady estetyczne i nie do końca odpowiadały zamówieniu, co pozwana zgłosiła bezpośrednio powódce, która na powyższą okoliczność poprosiła ją o sporządzenie pisemnej reklamacji, do której miała się później odnieść. Zgodnie z powyższą wskazówką pismem z dnia 10.02.2014 r. pozwana zawiadomiła powódkę o wadach, wskazując m.in. na wgniecenia w blacie w meblach kuchennych i brak szuflady pod lodówką, zbyt krótkie listwy maskujące przy meblach w małym gabinecie, a także na brak wykończenia – okleiny przy blacie

w recepcji w pomieszczeniu głównym, uszkodzenia w płycie blatu recepcji, niedoklejony blat, brak półki w meblach przy zlewozmywaku, brak zaślepek w szufladach, braki w oświetleniu ledowym, opadającą szufladę w meblach oraz na to, iż płyta na ścianie pod telewizor jest niezgodna z projektem oraz niestarannie wykończona. Pozwana wyznaczyła jednocześnie powódce termin usunięcia w/w usterek do dnia 14.02.2014 r. z zastrzeżeniem, że po bezskutecznym upływie tego terminu nie przyjmie naprawy. Pismo powyższe powódka otrzymała w dniu 11.02.2014 r.

Jeszcze w czasie montażu mebli w salonie pozwana zapłaciła powódce – do rąk jej męża – łącznie kwotę 6.000 zł w dwóch transzach w dniu 1.02.2014 r. oraz 3.02.2014 r. W dniu 11.02.2014 r. powódka wystawiła pozwanej rachunek za wykonane meble na kwotę 4.800 zł (uwzględniając dokonane przez nią wpłaty na sumę 10.000 zł) z terminem płatności na dzień 14.02.2014 r.

Po otrzymaniu zawiadomienia o wadach powódka przystąpiła do ich naprawy. Częściowo wady zostały usunięte przez jej męża oraz pracownika jej firmy do dnia 13.02.2014 r. Niektóre z wymienionych przez pozwaną wad w ogóle nie zostały przez nią zaakceptowane jak np. zbyt krótkie listwy maskujące przy meblach, krzywo sklejonny blat, czy opadająca szuflada w meblach. Natomiast pozostałe usterki powódka zobowiązała się usunąć niezwłocznie w terminie niezbędnym z technologicznego punktu widzenia, o czym powiadomiła pozwaną pismem z dnia 14.02.2014 r. W dniu 13.02.2014 r. zgłosiła natomiast producentowi reklamację dwóch białych blatów w połysku, a to z powodu wad w postaci widocznych wgnieceń na zaobleniu. Dopiero w dniu 18.02.2014 r. zatrudniony przez powódkę szklarz dokonał w salonie pozwanej montażu brakującego szkła.

Jak dalej naprowadził Sąd I instancji pozwanej zależało na usunięciu wad w jak najszybszym czasie, z uwagi na fakt, iż do dnia 14.02.2014 r. musiała się ona rozliczyć z środków finansowych jakie pozyskała z projektu współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego na założenie i prowadzenie własnego salonu kosmetycznego. Zgodnie bowiem z zawartą z (...) Sp. z o.o. w U. umową o udzieleniu wsparcia finansowego, okres realizacji inwestycji (wydatkowania dotacji) został ustalony na okres od 17.12.2013 r. do dnia 14.02.2014 r. W związku z występującym opóźnieniem związanym z naprawą wad mebli, pozwana pismem z dnia 10.02.2014 r. wystąpiła do instytucji pomocowej o przedłużenie terminu rzeczowej realizacji inwestycji do dnia 28.02.2014 r., co zostało zaakceptowane przedłużeniem okresu realizacji inwestycji objętej dotacją w dniu 13.02.2014 r.

Ponieważ powódka do dnia 14.02.2014 r. nie usunęła pozostałych wad, pozwana we własnym zakresie dokonała naprawy usterek. Łącznie poniesione przez nią z tego tytułu koszty wyniosły 1.100 zł, na które to złożyły się: koszt wykonania nowego panela pod telewizor – 650 zł, koszt instalacji plastikowych listew cokołów od strony podłogi – 146 zł, koszt dorobienia brakującej półki w szafce na kosmetyki w pomieszczeniu głównym – 48 zł, koszt montażu oświetlenia ledowego – 211 zł oraz koszt wyrównania listwy maskującej w gabinecie – 45 zł.

Pismem z dnia 18.02.2014 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty należności za wykonane dzieło oraz poinformowała ją, iż jest gotowa usunąć usterki w meblach, które zostały stwierdzone w protokole z dnia 13.02.2014 r. oraz wezwała pozwaną do ich udostępnienia w celu wykonania niezbędnych prac.

W piśmie z dnia 24.02.2014 r. pozwana oświadczyła powódce, iż odstępuje od umowy zawartej w dniu 10.01.2014 r. w związku z niewywiązaniem się powódki z terminu jej wykonania. Powołała się ona także na wadliwość wykonanych mebli oraz wykonanie ich sprzecznie z umową oraz załączonym projektem. Odmówiła ponadto zapłaty żądanej kwoty 4.800 zł, którą „zatrzymała” na poczet usunięcia usterek oraz konieczne poprawki.

Powódka powyższego oświadczenia nie uznała za skuteczne, o czym powiadomiła pozwaną pismem z dnia 27.02.2014 r.

Wykonane przez powódkę meble, w ocenie Sądu I instancji, spełniają swoją funkcję użytkową, a pozwana korzysta z nich w swoim salonie. (...) te zostały wykonane z materiałów odpowiadających ich przeznaczeniu oraz dobrej jakości, zgodnie z zamówieniem. Posiadają one jednak, jak podniósł Sąd Rejonowy, szereg wad, które nadal można usunąć. Część z nich można usunąć w krótkim okresie czasu (kilku godzin) np. poprzez wyregulowanie szuflad,

natomiast pozostała ich część, np. poprzez przebudowę całej konstrukcji mebla w przypadku wyspy oraz recepcji w pomieszczeniu głównym, wymaga znacznie więcej czasu (kilkunastu godzin) oraz szeregu czynności.

(...) wykonane przez powódkę zawierają poza wadami wymienionymi w reklamacji („zawiadomieniu”) pozwanej z 10.02.2014 r. także inne wady, a to: niewyregulowane szuflady w szafkach na kosmetyki w pomieszczeniu głównym, niewłaściwie dobrany odcień płyt wypełniających w wyspie i recepcji w w/w pomieszczeniu – w stosunku do frontów pozostałych szafek, opadające drzwi w szafce w gabinecie małym będące efektem nieprawidłowego zamocowania zaczepów zawiasu, opadająca środkowa szuflada w szafkach w gabinecie małym oraz nieprofesjonalny sposób załączania oświetlenia L.. Powyższe usterki pozwana zgłaszała mężowi powódki oraz samej powódce na etapie montażu mebli w jej salonie.

Usunięcie wszystkich zgłoszonych przez pozwaną wad w wyznaczonym przez nią terminie do dnia 14.02.2014 r., jak ustalił to Sąd I instancji, nie było możliwe do spełnienia z uwagi na zakres jak i charakter wad.

Koszt usunięcia występujących wad, łącznie z wymianą blatów w meblach kuchennych wynosi 2.719,60 zł. Kwota powyższa uwzględnia także koszty poniesione przez pozwaną na likwidację usterek we własnym zakresie w wysokości 1.100 zł.

W tym miejscu Sąd Rejonowy dokonał obszernej i wnikliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W rozważaniach prawnych stwierdził, że roszczenie strony powodowej jest w ocenie Sądu uzasadnione w części i jako takie podlega uwzględnieniu, a to co do kwoty 2.080,40 zł.

W pierwszej kolejności wskazał, iż w sprawie bezspornym było, że powódka B. R. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wykonała na rzecz pozwanej W. S. meble do jej salonu kosmetycznego w S.. Bezspornym było również to, iż pozwana zobowiązała się z tego tytułu zapłacić powódce kwotę 14.800 zł, natomiast do daty wyrokowania zalegała jej z zapłatą z tego tytułu kwoty 4.800 zł. Poza sporem pozostawało także to, iż wykonane przez powódkę meble posiadały i posiadają wady, które nie zostały przez nią do końca usunięte.

W niniejszej sprawie powódka wystąpiła z powództwem o zapłatę reszty nieuiszczonego przez pozwaną wynagrodzenia za wykonane meble, tj. kwoty 4.800 zł, natomiast pozwana ostatecznie domagała się obniżenia ceny tych mebli o kwotę 2.719 zł.

Sąd Rejonowy podniósł, że z przesłuchania stron, a także z treści zawartej umowy oraz pisemnych oświadczeń pozwanej wynika, że strony łączyła umowa o dzieło uregulowana w art. 627 – 646 k.c. W sprawie tej nie znajduje natomiast zastosowania ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002 r., Nr 141, poz. 1176 z późn zm.), którą to zgodnie z art. 1 ust. 1 stosuje się do dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą (towar konsumpcyjny). Pozwana nie występowała tutaj bowiem jako konsumentka, ale jako przedsiębiorca, nabyła bowiem od powódki – również przedsiębiorcy - określone rzeczy ruchome, tj. meble, za cenę wskazaną w umowie o dzieło z dnia 10.01.2014 r., które to meble miały służyć pozwanej do prowadzenia przez nią działalności gospodarczej w postaci salonu kosmetycznego. Artykuł 22¹ k.c. stanowi wprost, że za konsumenta uważa się jedynie osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Kryterium najistotniejszym i najbardziej charakterystycznym dla pojęcia konsumenta jest więc tutaj kryterium braku bezpośredniego związku między dokonaną przez dany podmiot czynnością prawną a jego działalnością gospodarczą lub zawodową.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia, zdaniem Sądu Rejonowego, z bezpośrednim powiązaniem czynności prawnej dokonanej pomiędzy stronami z działalnością gospodarczą pozwanej. Już w zawartej umowie o dzieło wskazano, że zamówione meble mają zostać zamontowane w salonie pozwanej przy ul. (...), gdzie prowadzi ona swoją działalność gospodarczą, na którą to zresztą pozyskała środki finansowe z Europejskiego Funduszu Społecznego

od dnia 17.12.2013 r. (...) te bez wątpienia miały służyć prowadzeniu tejże działalności, albowiem pozwana nawet uzależniała faktyczne rozpoczęcie działalności od ich posiadania. Poza powyższym wskazać należy, iż w treści pisemnego oświadczenia o odstąpieniu od umowy pozwana powołuje się na przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy o dzieło, nie zaś na uprawnienia wynikające z tzw. ustawy konsumenckiej.

Mając powyższe na uwadze Sąd ten uznał, iż w sprawie zastosowanie znajdują przepisy dotyczące umowy o dzieło, określonej w kodeksie cywilnym.

W tym miejscu Sąd ten przywołał treść art. 637 kc, albowiem zgodnie z obowiązującym do dnia 24.12.2014 r. w/w przepis znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że co do zasady dopiero po odbiorze dzieła zamawiający może się przekonać, czy jest ono dotknięte wadami oraz czy ma zapewnione w umowie cechy gwarantujące jego użyteczność. W razie potrzeby zamawiający wykonuje wówczas odpowiednie uprawnienia z tytułu rękojmi.

Podniósł, że powstanie i wykonywanie poszczególnych uprawnień z tytułu rękojmi zależy od charakteru stwierdzonych wad (istotne, nieistotne, usuwalne, nieusuwalne), ale także od woli zamawiającego (wyroki Sądu Najwyższego: z 20 listopada 2002 r., V CKN 1474/00, IC 2003, nr 7-8, s. 42; z 1 grudnia 2006 r., I CSK 276/2006, LexisNexis nr (...)). Stwierdził, że w przypadku, gdy ujawniona wada dzieła ma charakter usuwalny (bez względu na to, czy jest ona istotna), zamawiający powinien w pierwszej kolejności wezwać przyjmującego zamówienie do usunięcia wady, wyznaczając w tym celu odpowiedni termin, z zastrzeżeniem, że po jego bezskutecznym upływie naprawy nie przyjmie. Wskutek wezwania po stronie wykonawcy powstaje obowiązek usunięcia wady na własny koszt.

Przewidziane w art. 637 k.c. wyznaczenie terminu nie może być rozumiane jako wymóg ściśle formalny, lecz jako zastrzeżenie czynione w interesie wykonawcy, który winien mieć właściwy czas na prace naprawcze. Konstrukcja art. 637 k.c. nakazuje przyjęcie, że obowiązek wyznaczenia terminu do usunięcia wady obciąża zamawiającego w każdym wypadku, gdy dzieło obciążone jest wadą usuwalną (§ 1 zdanie pierwsze), bowiem bezwzględne pierwszeństwo w hierarchii uprawnień z tytułu rękojmi ma żądanie usunięcia wad. Obowiązek ten nie powstanie jedynie wówczas, gdy uprawnienie żądania usunięcia wady nie może być z natury rzeczy zrealizowane, a zatem w wypadku wady nieusuwalnej zarówno istotnej, jak i nieistotnej, albo w wypadku wady usuwalnej istotnej i nieistotnej, gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła jej usunąć w czasie odpowiednim, lub gdy przyjmujący zamówienie odmówi naprawy. Uprawnienie do określenia długości terminu, o którym mowa w art. 637 § 1 k.c., ustawodawca przyznał zamawiającemu, a zatem termin ten przede wszystkim ma być odpowiedni z punktu widzenia przydatności dzieła dla zamawiającego, ale również musi uwzględniać czas konieczny na usunięcie wady. Co do zasady jest to zatem czas określony miarą interesów obu stron określanych na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, aczkolwiek interes przyjmującego może ustępować interesowi zamawiającego w wypadku gdy dzieło jest mu przydatne do użytku w ściśle określonym terminie. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 22 listopada 2012 r., sygn. II CSK 183/12, LEX nr 1288629).

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Rejonowego, mamy do czynienia z sytuacją, w której to powódka, jako przyjmujący zamówienie, wydała pozwanej - jako zamawiającemu - dzieło obciążone wadami. Wadliwość dzieła została potwierdzona przez same strony, zaś zakres i rozmiar wad został określony w pisemnym zawiadomieniu pozwanej o wadach, w protokole weryfikacji zgłoszonych usterek oraz przez biegłego sądowego w sporządzonej przez niego opinii. Sąd Rejonowy podkreślił, że zgromadzony materiał procesowy w sposób jednoznaczny wskazał, że wykonane meble są wadliwe, co doprowadziło do sporządzenia protokołu weryfikacji usterek, a następnie podjęcia robót naprawczych. Pozwana zgłosiła istnienie wad dzieła, a powódka zgłoszenie to przyjęła. Podkreślił, że pozwana wyznaczyła powódce termin na usunięcie wszystkich wad, a to z uwagi na wiążące ją terminy rozliczenia się z instytucją pomocową, finansującą i wspierającą jej działalność gospodarczą. Powódka co prawda zaakceptowała część ze wskazanych wad, od razu je usuwając do dnia 13.02.2014 r., jednakże części usterek w ogóle nie uznała, zaś co do pozostałych poinformowała pozwaną pismem, że jest w stanie je usunąć ale „w terminie, niezbędnym z technologicznego punktu widzenia”. Wobec faktu nieusunięcia wszystkich wad w wyznaczonym terminie, pozwana

złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy, którego to oświadczenia powódka nie uznała. Pozwana z kolei własnym staraniem usunęła część wad.

W związku z powyższym Sąd ten przyjął, że nie jest tak, iż powódka w pełni wykonała swoje obowiązki dotyczące usunięcia wad mebli. Nie można jednakże powódce odmówić podjęcia starań w tym zakresie, jednak okazały się one nie w pełni efektywne oraz niemożliwe do wykonania, przez co powódka nie podołała przyjętemu zadaniu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności a także treść przywołanego art. 637 k.c., Sąd I instancji stwierdził, iż pozwana skorzystała z przysługujących jej uprawnień, o których mowa w w/w przepisie.

Wady ustalone w niniejszej sprawie nie uniemożliwiały korzystania z przedmiotu umowy, czego najlepiej dowodzi prowadzenie przez pozwaną działalności w lokalu z użyciem przedmiotowych mebli. Na fakt spełniania ich roli użytkowej wskazał ponadto w swojej opinii biegły mgr inż. W. B. (1); zatem zdaniem Sądu Rejonowego należało dokonać kwalifikacji występujących w meblach wad jako nieistotnych i możliwych do usunięcia.

Sąd ten podniósł, że z treści w/w opinii biegłego sądowego wynika jednocześnie, iż niemożliwym było usunięcie przez powódkę wszystkich wymienionych przez pozwaną usterek we wskazanym przez nią terminie, albowiem niektóre z koniecznych prac wymagały większej ilości czasu.

Mając na uwadze komentowaną wyżej treść art. 637 k.c. Sąd ten uznał, że to głównie w interesie pozwanej pozostawało określenie powódce terminu do naprawy wad i było to uzasadnione okolicznościami sprawy. Pozwana pozyskała bowiem dotację na sfinalizowanie swojego przedsięwzięcia od instytucji pomocowej, z którą to musiała się rozliczyć. W zawartej umowie miała wprost wskazany termin rzeczowej realizacji inwestycji, który określono na dzień 14.02.2014 r. Do tej daty powinna była pozyskać niezbędny dla niej sprzęt, za zakup którego miała przedłożyć stosowne faktury. W tym przypadku do rozliczenia podała m.in. zakup i montaż przedmiotowych mebli do jej salonu kosmetycznego, którego termin otwarcia, z powodu opóźnienia z naprawą, musiała przesunąć na początek marca 2014 r. W dacie wezwania („zawiadomienia”) do usunięcia wad, tj. 10.02.2014 r., pozwana była nadal związana umową z dnia 17.12.2013 r. W dniu 10.02.2014 r. wystąpiła do instytucji wspierającej jej inwestycję o przedłużenie jej realizacji do dnia 28.02.2014 r. (...) Sp. z o.o. w sprawie jej wniosku zostało rozpatrzone pozytywnie w dniu 13.02.2014 r. Do tego czasu pozwana pozostawała jednakże w stanie niepewności i nadal wiązała ją pierwotny termin zakończenia realizacji, tj. 14.02.2014 r.

Zasadność określenia przez pozwaną terminu usunięcia wad nie budził w ocenie Sądu Rejonowego żadnych wątpliwości. To powódka nie była w stanie sprostać żądaniu pozwanej. Wskazać w tym miejscu należy, iż od terminu, w którym dzieło miało zostać wydane (31.01.2014 r.), do 14.02.2014 r. upłynął okres dwóch tygodni. Był to bez wątpienia okres, w ocenie Sądu Rejonowego, w którym powódka miała czas na usunięcie zgłoszonych wad. Wady były bowiem zgłaszane przez pozwaną jeszcze przed złożeniem pisemnego zawiadomienia o ich występowaniu. Co więcej powódka z własnej winy opóźniła realizację własnych obowiązków, żądając od pozwanej złożenia reklamacji na piśmie, które odebrała dopiero w dniu 11.02.2014 r. Sąd ten wskazał ponadto, że możliwość wystąpienia wad, a przez to również ich rozmiar, można było wykluczyć, gdyby pierwotnie wykonano prawidłowe pomiary w salonie pozwanej; nie byłoby wówczas potrzeby przerabiania m.in. szafki. Powódka nie dochowała należytej staranności przy realizacji jej obowiązków umownych, dlatego też w ocenie Sądu Rejonowego, nie może ona wymagać od pozwanej wydłużenia czasu realizacji umowy. W piśmie z dnia 14.02.2014 r. (k. 24) nie wskazała pozwanej nawet przybliżonego terminu usunięcia wad, powołując się lakonicznie na „czas niezbędny z technologicznego punktu widzenia”. Poza powyższym Sąd I instancji wskazał, iż odmówiła ona w ogóle naprawy niektórych ze zgłoszonych wad, co w ocenie tego Sądu było całkowicie nieuzasadnione i już na tej podstawie pozwana mogła żądać obniżenia wynagrodzenia. Powódka ponosi bowiem odpowiedzialność za ich występowanie i była również zobowiązana do ich usunięcia.

Sąd Rejonowy wskazał, iż ustalona w sprawie nieistotność stwierdzonych wad dawała pozwanej możliwość żądania obniżenia wynagrodzenia w „odpowiednim stosunku”. Przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło do ustalenia w jakim stopniu dzieło jest wadliwe, a w rezultacie określono jak bardzo wynagrodzenie powinno zostać obniżone. Powołany w sprawie biegły mgr inż. W. B. (2) złożył opinię oraz uzupełnienie do niej (k. 106 – 139; k. 156

– 164), z których to wynikał zakres wad mebli oraz koszt ich naprawy. Obniżenie wartości dzieła zostało dokonane w oparciu o wycenę zestawu mebli oraz kalkulację kosztów naprawy, z uwzględnieniem kosztów poniesionych na ten cel przez samą pozwaną. Koszt ten stanowi kwotę 2.719,60 zł. O tę właśnie kwotę należało pomniejszyć wynagrodzenie należne powódce za wykonane meble. Wskazał przy tym Sąd Rejonowy, iż kwota powyższa, ustalona przez biegłego, nie była kwestionowana przez strony.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy orzekł jak w pkt I wyroku, któremu na podstawie art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

O należnych powódce odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. gdyż powódka wystawiła bowiem pozwanej rachunek za wykonane dzieło, którego termin płatności minął w dniu 14.02.2014 r. Wobec powyższego przyjęć należało, iż termin wymagalności roszczenia o zapłatę nastąpił w dniu 15.02.2014 r. Od tegoż dnia, zgodnie z w/w przepisem powódce należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

Wobec częściowego uwzględnienia żądania pozwu, powództwo w pozostałej części Sąd Rejonowy oddalił, o czym orzekł jak w pkt II wyroku (tj. co do kwoty 2.719,60 zł).

O kosztach postępowania Sąd ten orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. (pkt III)

Powyższy wyrok zaskarżyła powódka co do pkt I,II, III i zarzuciła mu:

1) obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 637 § 1 i 2 kc., oraz art. 5 kc., przez ich niewłaściwe zastosowanie co przejawiało się w nieuprawnionym przyjęciu, że pozwana nabyła uprawnienie do obniżenia wynagrodzenia za wykonane przez powódkę meble o kwotę 2.719,60 zł i w konsekwencji oddalenie powództwa co do w/w kwoty, podczas gdy:

a) zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności z pismo powódki do pozwanej z dnia 14 lutego 2014r., wezwanie powódki do pozwanej z dnia 18 lutego 2014r., zeznania powódki B. R. i świadka G. R., którym to zeznaniom (co istotne) Sąd I Instancji dał wiarę w całości (co wynika z uzasadnienia wyroku s. 8), wskazywały na to, że powódka deklarowała rzeczywistą wolę i gotowość usunięcia zasadniczej części stwierdzonych wad dzieła, co wymagało odpowiedniego czasu, choćby i z uwagi na konieczność zareklamowania blatów (co powódka uczyniła i które to blaty powódka otrzymała), jednakże pozwana do daty złożenia powódce oświadczenia w przedmiocie odstąpienia od umowy tj. do dnia 24 lutego 2014r., uniemożliwiła powódce usunięcie akceptowanych przez powódkę wad dzieła, gdyż nie odbierała telefonów i nie udostępniła powódce, pomimo wezwania, dzieła w celu choćby i założenia zareklamowanych wolnych od wad blatów.

b) zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w tym opinia biegłego mgr inż. W. B. (2) wskazywała na to, że określony przez pozwaną powódce termin do usunięcia wad dzieła do dnia 14 lutego 2014r., był za krótki i w tym terminie nie można było usunąć wad dzieła, natomiast wskazać należy, że stwierdzone wady dzieła i konieczność ich usunięcia nie stanowiły przeszkody w rozliczeniu się przez pozwaną z (...) zo.o., w U. do dnia 14 lutego 2014r., ze środków przyznanych jej w ramach dotacji, gdyż do dnia 14 lutego 2014r., pozwana zobowiązana była rozliczyć się ze środków i do tego czasu otrzymała od powódki rachunki, natomiast uprawnienia z tytułu rękojmi mogła realizować po tym terminie, dlatego też wbrew stanowisku pozwanej i Sądu I Instancji termin wyznaczony powódce do usunięcia wad dzieła nie musiał być determinowany (być zbieżny) z terminem w jakim pozwana zobowiązana była do rozliczenia się z dotacji.

c) pozwana utraciła prawo do zarzutu obniżenia wynagrodzenia za wykonane dzieło, gdyż wiążącym ją oświadczeniem z dnia 24 lutego 2014r., skorzystała z innego uprawnienia tj. odstąpiła od umowy i oczywistym jest, że skoro skorzystała z jednego z przysługujących jej uprawnień, nie mogła następnie wybrać innego uprawnienia.

2) obrazę przepisów postępowania, co miało wpływ na treść orzeczenia, a to art. 233 § 1 kpc., przez niewszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wynikające w związku z tym sprzeczności materiału dowodowego, który Sąd I Instancji uznał za wiarygodny z poczynionymi następnie na jego podstawie ustaleniami, a w szczególności:

a) przyjęcie, że powódka nie usunęła stwierdzonych wad dzieła, gdyż nie była w stanie sprostać żądaniu pozwanej (s. 12 uzasadnienia) w związku z czym pozwana nabyła uprawnienie do obniżenia wynagrodzenia za wykonane dzieło, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, który Sąd I Instancji w całości uznał za wiarygodny i przyjął go w całości, a w tym pismo powódki do pozwanej z dnia 14 lutego 2014r., wezwanie powódki do pozwanej z dnia 18 lutego 2014r., zeznania powódki B. R. i świadka G. R., opinia biegłego mgr inż. W. B. (2), wskazywał na to, że:

- wyznaczony przez pozwaną powódce w dniu 10 lutego 2014r., (data doręczenia powódce pisma 11 luty 2014r.) termin do usunięcia wad dzieła do dnia 14 lutego 2014r., był terminie za krótkim na usunięcie wad dzieła - nie był terminem odpowiednim, choćby i z uwagi na konieczność zareklamowania blatów i czas niezbędny do dostarczenia nowych blatów, wolnych od wad przez producenta;
- powódka wyrażała wolę i gotowość usunięcia zasadniczej części wad dzieła w odpowiednim terminie i podjęła w tym kierunku realne działania jak np. zareklamowanie i uzyskanie wolnych od wad blatów oraz chęć ich założenia, jednakże pozwana uniemożliwiła powódce usunięcie tych wad zrywając z nią kontakt, nie odbierając telefonów oraz nie udostępniając jej dzieła pomimo wezwania w tym zakresie;
- pozwana w sposób świadomy i zawiniony wyznaczyła powódce zbyt krótki termin na usunięcie wad dzieła, a następnie uniemożliwiła powódce usunięcie zaakceptowanych przez powódkę wad dzieła, po to aby uniknąć konieczności zapłaty na rzecz powódki całości umówionego wynagrodzenia;

b) przyjęcie, że wyznaczony przez pozwaną powódce termin do dnia 14 lutego 2014r., do usunięcia wad dzieła był terminem odpowiednim i był on determinowany koniecznością rozliczenia się przez pozwaną do dnia 14 lutego 2014r., z pozyskanej dotacji, podczas gdy wskazać należy, że fakt zaistnienia wad wykonanego przez powódkę na rzecz pozwanej dzieła nie uniemożliwiał pozwanej rozliczenia się do dnia 14 lutego 2014r., z dotacji, pozwana mogła to uczynić, a niezależnie od tego po tej dacie realizować przysługujące jej uprawnienia z tytułu rękojmi.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu tj. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki w miejsce kwoty 2.080,40 zł zasądzonej w pkt. I zaskarżonego wyroku kwoty 4.800,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 15 lutego 2014r., do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów sądowych w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przewidzianych za postępowanie I i II Instancyjne, ewentualnie wnoszę o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi kwestię orzeczenia o kosztach postępowania II Instancyjnego.

Sąd Okręgowy mając na uwadze powyższe zważył co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd Okręgowy podnosi, że w całości podziela ustalenia i rozważania na przedstawione przez sąd pierwszej instancji uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyjmuje je jako własne.

Mając zaś na uwadze zarzuty podniesione w apelacji należy zauważyć, że skarżący podnosi zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego jak i procesowego. W związku z tym wypada podnieść, że nie jest kwestionowane w judykaturze, iż warunkiem prawidłowego doboru i zastosowania przepisów prawa materialnego jest uprzednie niewadliwe ustalenie stanu faktycznego. Rozważenie zarzutów materialnoprawnych poprzedzone bowiem być musi analizą zarzutów skierowanych przeciwko podstawie faktycznej zaskarżonego orzeczenia, a więc tych o charakterze procesowym. Zawsze, zanim dojdzie do odtworzenia i stanowczego zaakceptowania faktów stanowiących podłoże danej sprawy,

dokonanie subsumcji i rozwiązanie problemów materialnoprawnych jest przedwczesne, albo w ogóle niemożliwe (zob. m. in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 04.10.2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004/1/7).

Konieczne staje się jednak w tym zakresie dodatkowe wyjaśnienie, odnoszące się do oceny zarzutów apelacyjnych o takim charakterze. Do potwierdzenia ich zasadności wymaga się bowiem od skarżącego - poza samym naruszeniem przez sąd pierwszej instancji skonkretyzowanych przepisów postępowania - wykazania, że naruszenia te były tego rodzaju i w takim rozmiarze, iż wpłynęły na treść zaskarżonego orzeczenia.

Przechodząc do meritum zarzutów apelacji w/w zakresie należy podnieść, że generalnie dotyczą one, kwestionowania, że wyznaczony przez pozwaną powódce termin do usunięcia wad był terminem odpowiednim oraz, że pozwana uniemożliwiła powódce ich usunięcie.

Oceniając powyższe należy zauważyć, że skarżący nie odnosi tych okoliczności do całości zebranego w sprawie materiału dowodowego. Jak słusznie ustalił Sąd Rejonowy powódka nie zaakceptowała wszystkich zgłoszonych przez pozwaną wad pismem z dnia 10.02.2014r (k-41), zaś po ich weryfikacji pismem z dnia 14.02.2014r (k-24) stwierdziła wprost, że usunie tylko wady, które zaakceptowała i wykona niniejsze w terminie niezbędnym z technologicznego punktu widzenia. Takie określenie należy ocenić jako mało konkretne i enigmatyczne. Natomiast dowód z opinii biegłego pozwala stwierdzić, że przedmiotowe meble posiadały i posiadają szereg wad i niektóre z nich były możliwe do usunięcia w krótkim okresie czasu (kilka godzin) lub kilkunastu godzin. W tej sytuacji pismo powódki z dnia 18.02.2014r w którym nadal pisze o usunięciu tylko wad stwierdzonych w protokole z dnia 13.02.2014r (k-28) nie mogło być uznane przez pozwaną za usunięcie wad, które zgłosiła w dniu 10.02.2014r (k-41). Poza tym skoro pozwana rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej nic nie stało na przeszkodzie, aby doprowadzić do usunięcia wad, szczególnie, że oprócz pisma z dnia 18.02.2014r i telefonów do tej daty, powódka nie podjęła żadnych innych działań w tym kierunku, choć pozwana pismo o odstąpieniu od umowy wystosowała dopiero z datą 24.02.2014r. Poza tym nie może umknąć uwadze, co zauważył też Sąd Rejonowy, że powódka miała wykonać przedmiotowe meble do dnia 31.01.2014r, co było dla pozwanej istotne z uwagi na zawartą z (...) Sp. z o.o., gdzie termin realizacji przedmiotowej inwestycji było określony na dzień 14.02.2014r i w momencie zgłaszania wad do usunięcia nie było jej znane stanowisko przedmiotowej Agencji co do jej wniosku o przedłużenie terminu do jej rozliczenia. Poza tym to powódka wiedząc o ilości i rodzaju wad wydłużała termin ich zgłaszania poprzez domaganie się formułowania i przysyłania jej kolejnych pism przez pozwaną, choć jak już podniesiono część wad mogła usunąć w przeciągu od kilku godzin do kilkunastu godzin. W tej sytuacji stanowisko Sądu Rejonowego co do oceny w/w terminu jest w tych okolicznościach w pełni prawidłowe.

Mając na uwadze powyższe należy przejść do oceny zarzutów prawa materialnego. Nie kwestionowanym było już na etapie na tym postępowania, że mamy do czynienia z wadami nieistotnymi. Poza tym ochrona zamawiającego na podstawie przepisów o rękojmi za wady (art. 637 par 1 i 2 kc przy uwzględnieniu art. 638 kc) realizuje się dopiero po odebraniu dzieła. Jak wynika z pisma pozwanej z dnia 24.02.2014r (k-59) pismo z dnia 10.02.2014r potraktowała ona jako protokół odbioru. W tej sytuacji należy podnieść, że odpowiedzialność z tytułu rękojmi aktualizuje się dopiero po ukończeniu dzieła i jego odbiorze przez zamawiającego (por. wyrok SN z dnia 12.01.2006r, II CK 336/2005, uchwała SN z dnia 28.10.1997r, III CZP 42/97, wyrok SN z dnia 12.03.2002r, IV CKN 803/00). Ponadto ograniczenie do uprawnień z tytułu rękojmi przysługujących zamawiającemu, wymienionych w art. 637 kc jest wiążące dla stron umowy o dzieło tylko wówczas, gdy nie postanowią inaczej (art. 558 par 1 zd. 1 w zw. z art. 638 kc). W realiach niniejszej sprawy strony nie postanowiły inaczej niż przewiduje to art. 637 kc. W tej sytuacji należy podkreślić, że w przypadku gdy wada nie jest istotna zamawiający może jedynie i wyłącznie żądać odpowiedniego obniżenia wynagrodzenia należnego przyjmującego zamówienie.

Istotne również jest to, że zamawiający nie może dokonać swobodnego wyboru między wskazanymi w art. 637 kc uprawnieniami. W tej sytuacji zarzut skarżącego, że skoro pozwana skorzystała z uprawnienia odstąpienia od umowy to nie może żądać obniżenia wynagrodzenia nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem jej oświadczenie z daty 24.02.2014r nie można traktować jako skorzystanie z w/w uprawnień wynikających z rękojmi wynikających z art. 637 kc. Świadczą o tym powyższe rozważania oraz treść samego oświadczenia i przywołane podstawy i okoliczności

sformułowane przez pozwaną , albowiem należy mieć na uwadze cel i zamiar działania pozwanej w tych konkretnych okolicznościach (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 4.07.2013r, I ACa 135/13) ; oraz to ,że uprawnienia wynikające z art. 636 kc powstają w przypadku wadliwego wykonywania umowy o dzieło i uzależnione są od tego czy przedmiot umowy jest w trakcie realizacji.

Z tych też względów zarzut apelacji w tym względzie nie zasługiwał na uwzględnienie.

Oceniając ponownie zarzut apelacji w zakresie w/w terminu, ale przez pryzmat przesłanek art. 637 kc należy podnieść ,że przepisy regulujące odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła (art. 636 kc -638 kc) są wynikiem uwzględnienia charakteru ekonomicznej więzi łączącej strony umowy o dzieło oraz respektowania interesów obu stron tej umowy. Przepisy te chroniąc interes zamawiającego wyznaczają granice tej ochrony ; jest nią interes przyjmującego zamówienie. Jednak możliwość usunięcia wad , jak również ustalenia , jaki termin jest odpowiedni (do usunięcia wad) jest w każdym przypadku uzależniona od okoliczności danej sprawy. Przy wyznaczaniu „odpowiedniego terminu” powinno się uwzględniać również czas , którego w analogicznych okolicznościach w odniesieniu do określonego dzieła potrzebowałby na usunięcie wady inne osoby (por. K. Zagrobelny (w) Gniewek: Komentarz , 2006, s.1054). Z dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy (opinia biegłego) wynika ,co już podniesiono wyżej część wad można było usunąć w przedziale czasu od kilku godzin do kilkunastu. Ponadto jak sam wskazuje skarżący w apelacji powódka w piśmie z dnia 18.02.2014r deklarowała jedynie usunięcie część wad i nie skonkretyzowała w nim w jakim ewentualnie terminie i które z uznanych przez nią wad zostanie definitywnie wyeliminowana, choć nadal dotyczyło to wad uznanych przez powódkę w protokole z dnia 13.02.2014r.

W zakresie rozliczeń się pozwanej z (...) Sp. z o.o. należy dodatkowo podnieść ,że do momentu całkowitego i rzeczywistego rozliczenia się z powódką za wykonane meble, po rozpoczętym i nie zakończonym procesie reklamacji, pozwana nie mogła wykazać przed w/w (...) do dnia 14.02.2014r ,że wydatkowała faktycznie na ten cel kwotę wskazaną w umowie zawartą z powódką , a to był jej obowiązek obwarowany przeprowadzeniem kontroli przez pracowników w/ w (...) w miejscu realizacji inwestycji (par 2 ust 5 pkt 2 umowy o udzieleniu wsparcia finansowego z dnia 17.12.2013r k- 219 oraz par 3 ust 1 pkt. 3 par 5 ust 4 pkt 1-5 w świetle których poniesione przez pozwaną wydatki inwestycyjne miały odpowiadać odpowiednim parametrom technicznym lub jakościowym). Brak zrealizowania tych obowiązków mógł doprowadzić do wstrzymania płatności (par 5 ust 8 w/w umowy).

W związku z powyższym również ten zarzut apelacji nie mógł być uznany za zasadny.

W konsekwencji powyższego apelację powódki oddalono po myśli art. 385 kpc.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 98 kpc i 108 kpc w zw. z § 2 pkt.3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r. , poz. 1804) mając na uwadze ostateczny wynik niniejszego sporu.